

Alarm smogowy w centrum miasta (+ FILM)

data aktualizacji: 2019.02.28 autor: Sławomir Burzyński



- Kolor czy zapach dymu wydobywającego się z kominia nieruchomości nie jest jednoznacznym wskaźnikiem, że w instalacji grzewczej danego budynku spalane są odpady, jednakże jest to ważny sygnał dla strażników - Artur Głuszc, komendant SM w Skierniewicach przyznaje, że interwencje dotyczące palenisk są na ulicy Gałęckiego dosyć częste. (fot. Sławomir Burzyński)

Od początku tego roku skierniewiccy strażnicy przeprowadzili prawie 70 kontroli związanych ze spalaniem. Nieprawidłowości stwierdzono w zaledwie 7 przypadkach, dwie osoby ukarano mandatami po 100 złotych.

- Dużo jest zgłoszeń bezzasadnych, wynikających ze złośliwości, bo sąsiad z sąsiadem nie może się dogadać. Poza tym nie zawsze możemy przeprowadzić kontrolę, właściciel posesji nas nie wpuszcza, a siłą wejść nie możemy - wyjaśnia Artur Głuszc. - Jesteśmy może trochę przewrażliwieni, jeśli chodzi o dym z kominów. Trzeba jednak przyznać, że będący w sprzedaży węgiel też bywa złej jakości - dodaje komendant.

Wie coś o tym szef skierniewickiej ciepłowni miejskiej. Problemem jest emisja dwutlenku siarki. Największą zawartość siarki ma ten z krajowych kopalni, co widać po żółtym kolorze dymu.

- To zależy od jakości węgla, najgorszy jest polski, a najlepszy węgiel syberyjski. Przykładowo, nasz

ma od 0,6 do 0,8 procenta zawartości siarki, a syberyjski do 0,4 procenta - mówi Jan Woźniak, prezes spółki Energetyka Ciepła.

Skierniewicka ciepłownia opalana jest też węglem kolumbijskim, również lepszym od polskiego. Dlatego praktyką jest tu mieszanie węgla od wszystkich dostawców. Prywatni właściciele przydomowych kotłowni nie mogą sobie na to pozwolić. Jedyna nadzieja w likwidacji pieców węglowych. W Skierniewicach tak właśnie się dzieje, obecnie realizowany jest drugi etap programu ograniczenia niskiej emisji (PONE). W jego ramach zainteresowani dostają dofinansowanie do nowych pieców.

- Rozliczyliśmy już pierwszy etap PONE, gdzie z możliwości wymiany pieców skorzystało ponad 120 gospodarstw domowych, obecnie w trakcie realizacji jest PONE 2, do końca listopada piece wymieni ponad 140 osób. W zdecydowanej większości na piece gazowe. Mieszkańcy Skierniewic powinni odczuć różnicę, bo w sumie jakieś 270 kominów przestanie dymić - mówi Zbigniew Sawicki, naczelnik wydziału pozyskiwania środków zewnętrznych UM w Skierniewicach.

Więcej w "Głosie Skierniewic i Okolicy", 28 lutego 2019 r.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/31121-alarm-smogowy-w-centrum-miasta-film>